

# STOSUNEK DO IMIGRANTÓW W POLSCE. KONSEKWENCJE KONTAKTU I MOWY NIENAWIŚCI<sup>1</sup>

**DR HAB. MICHAŁ BILEWICZ, PROF. UW**

Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski

W ostatnich latach Polska stała się coraz częstszym celem migracji. Wcześniej trafiali do niej głównie imigranci zarobkowi, w szczególności z Ukrainy. Od 2021 roku do Polski zaczęli przybywać również uchodźcy z Bliskiego Wschodu i Afryki Subsaharyjskiej, w większości nielegalnie przekraczający granicę z Białorusią. W odpowiedzi na tak dużą skalę migracji skierowano na granicę dodatkowych funkcjonariuszy Straży Granicznej, policji, wojska i Obrony Terytorialnej oraz zbudowano fizyczną zaporę. W mediach wielokrotnie pisano o push-back'ach, czyli zwracaniu cudzoziemców bez rozpatrzenia ich wniosków azylowych. Organizacje próbujące nieść pomoc cudzoziemcom trafiającym do Polski przez granicę białoruską napotykały poważne problemy i utrudnienia w funkcjonowaniu na terenach przygranicznych.

24 lutego 2022 roku na Ukrainę wkroczyły wojska rosyjskie. Doprowadziło to do wzmożonej migracji Ukraińców. W pierwszych dwóch miesiącach po inwazji granicę Polski przekroczyło ponad 3 mln Ukraińców. Wśród migrantów tym razem dominowały osoby najmłodsze, seniorzy i kobiety (Duszczyk i Kaczmarczyk, 2022). Już w pierwszych miesiącach po inwazji Polska zaoferowała ogromne wsparcie dla uchodź-

---

<sup>1</sup> Rozdział zawiera fragmenty wcześniej opublikowane na łamach czasopisma *Nauka* w artykułach: Bilewicz, M. (2016). Psychologiczne źródła dystansu. Czyli dlaczego unikamy kontaktu z obcymi?. *Nauka*, 2, 29-62 oraz Babińska, M., Bilewicz, M., Górska, P., Toruńczyk-Ruiz, S., & Wypych, M. (2022). Polacy wobec Ukraińców: Wyniki badań sondażowych zrealizowanych po inwazji rosyjskiej na Ukrainę w 2022 roku, *Nauka*, 4, 37-58. Rozdział powstał w ramach projektu NCN Sonata Bis UMO-2017/26/E/HS6/00129.

ców wojennych z Ukrainy. Osoby oferujące im schronienie otrzymały wsparcie materialne umożliwiające zapewnienie noclegu i wyżywienia. Uchodźców włączono do systemu PESEL, w szkołach stworzono warunki pozwalające na włączenie ukraińskich uczniów do polskich klas, a opiekunowie dzieci otrzymali wsparcie w ramach programu 500+. Badania sondażowe wykazały, że ponad 70% Polaków zaangażowało się w różne formy wsparcia dla Ukraińców – zapewniając im schronienie, wysyłając żywność, uczestnicząc w wolontariacie itp. (Baszczak i in. 2022; Chalimonik, 2022).

Te dwie krańcowo odmienne reakcje państwa i społeczeństwa na uchodźców stanowią poważne wyzwanie dla psychologów. Choć ludzie zwykle unikają dysonansu poznawczego i dążą do zgodności swoich postaw z zachowaniem, tak w rzeczywistości zachowania Polaków w 2022 roku zdawały się odbiegać od wcześniejszych deklaracji. W badaniach prowadzonych na próbach reprezentatywnych po 2015 roku zwykle dominowały negatywne postawy wobec uchodźców i brak akceptacji dla przyjmowania cudzoziemców poszukujących azylu. Jednocześnie wobec dużej fali uchodźców trafiających do Polski w roku 2022 z Ukrainy dało się dostrzec ogromną wręcz skalę altruizmu i zachowań pomocowych. W niniejszym tekście postaram się odpowiedzieć na pytanie o źródła tego paradoksu, wskazując na dwa podstawowe czynniki – kontakt i ekspozycję na mowę nienawiści.

## POSTAWY WOBEC UCHODźCÓW Z UKRAINY W 2022 ROKU

Wiosną 2022 roku, w ciągu pierwszych miesięcy po rosyjskiej inwazji na Ukrainę, zespół Centrum Badań nad Uprzedzeniami przeprowadził podłużne badanie stosunku do ukraińskich uchodźców oraz skali pomocy (por. Babińska i in. 2022). Próba do badania została dobrana według kwot odpowiadających polskiej populacji. Pierwsza fala badania odbyła się między 13 a 17 marca 2022 roku, czyli w trzecim tygodniu wojny. Kolejne fale badania odbywały się odpowiednio między 4 a 12 kwietnia oraz 30 kwietnia a 11 maja. W ten sposób badanie pozwoliło na określenie proporcji różnych zachowań i postaw w populacji (dzięki reprezentatywności pomiaru pierwszego) oraz dynamiki zmian tych zachowań (dzięki podłużnemu charakterowi kolejnych pomiarów).

W badaniu zadaliśmy uczestnikom pytania o ich udział w różnych formach pomocy i postrzegane motywacje do ich podjęcia. Pytaliśmy

również o ich o akceptację w miejscu pracy, w sąsiedztwie oraz jako członka rodziny (dystans społeczny). Chcieliśmy się także dowiedzieć, na ile rozpowszechnione są wśród Polaków różnego typu teorie spiskowe, które funkcjonowały w tamtym czasie w przestrzeni publicznej, a także postrzegane symboliczne i realistyczne zagrożenia i korzyści związane z przyjęciem uchodźców z Ukrainy.

Poniżej przedstawione zostały wyniki pierwszej fali badania, w której wzięło udział 957 osób, oraz zmiany w czasie, które można było zaobserwować w ciągu pierwszych tygodni wojny (N = 634). W pierwszej fali badania wzięło udział 53% kobiet oraz 47% mężczyzn. 30% spośród osób badanych mieszkało na wsi, 34,3% w miastach do 100 tys. mieszkańców, 21,7% w miastach między 100 tys. a 500 tys., a 14% w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców. Wśród osób badanych 31% miało podstawowe lub zasadnicze średnie wykształcenie, 36% średnie lub policealne, a 32% zadeklarowało wyższe wykształcenie. Respondenci byli w wieku od 18 do 86 lat (M = 47,2; SD = 16,8).

W omawianym badaniu zmierzaliśmy dystans społeczny za pomocą pytania, czy osoby biorące udział w badaniu zaakceptowałyby Ukraińców w swoim miejscu pracy, jako sąsiadów lub jako członków rodziny (na skali od 1 - zdecydowanie przeciwny do 4 - zdecydowanie by zaakceptował; Bogardus, 1933). Z przeprowadzonych analiz wynika, że znakomita większość Polaków zdecydowanie lub raczej zaakceptowałaby osobę z Ukrainy jako współpracownika (94% badanych); jako sąsiada (95% badanych). Nieco mniej (92%) zaakceptowałoby osobę pochodzącą z Ukrainy jako członka rodziny. Niemniej w każdym z tych przypadków liczba osób deklarujących zdecydowaną akceptację Ukraińców w swoim otoczeniu była większa od tych, którzy zadeklarowali mniejszy jej poziom. Co więcej, analiza wariancji z powtarzanymi pomiarami wykazała, że średni poziom akceptacji Ukraińców nie zmienił się między trzecim a dziesiątym tygodniem wojny. Nadal pozostawał na podobnie wysokim poziomie. Nawet najniższa średnia w analizowanym okresie czasu (akceptacja Ukraińca jako członka rodziny w trzecim pomiarze, M = 3,29, SD = 0,68) istotnie przewyższała 3, czyli odpowiedź „Raczej zaakceptowałbym”. Można więc stwierdzić, że większość Polaków akceptowała Ukraińców w całym badanym okresie – poziom akceptacji Ukraińców utrzymywał się na równie wysokim poziomie przez cały okres badania.

Oprócz poziomu akceptacji Ukraińców w swoim otoczeniu, spytaliśmy osoby badane również o to, czy postrzegają Ukraińców, jako podobnych do Polaków. Podobieństwo grupy własnej do grupy obcej traktowane jest w psychologii stosunków międzygrupowych jako jeden

z czynników determinujących pozytywne postawy międzygrupowe (Roccas i Schwartz, 1993). Spostrzegane podobieństwo Polaków do Ukraińców było mierzone na skali od 1 (całkowicie odmienni) do 6 (tacy sami). Większość Polaków postrzegała Ukraińców jako podobnych do siebie. Zdecydowana większość uznała Ukraińców za podobnych (54%) i bardzo podobnych (23%) do Polaków, 4% uznało Ukraińców za identycznych z Polakami. Jedynie 17% uznało Ukraińców za odmiennych (łączna liczba odpowiedzi „odmienni”, „bardzo odmienni” i „całkowicie odmienni”). Analiza wariancji z powtarzаныmi pomiarami wykazała, że poziom postrzeganego podobieństwa nie zmienił się w ciągu pierwszych dziewięciu tygodni wojny i pozostawał na podobnie wysokim poziomie.

Z powyższych analiz wyłania się obraz bardzo dobrych i stabilnych relacji między Polakami i Ukraińcami w trakcie pierwszych miesięcy wojny w Ukrainie. Mimo że Polacy znaleźli się w nieoczekiwanej, długotrwałej i trudnej sytuacji przyjęcia znacznej liczby uchodźców z Ukrainy, ich postawy wobec nich pozostawały jednoznacznie pozytywne.

Postawiliśmy sobie również pytanie, z czym są powiązane pozytywne postawy wobec Ukraińców, które zaobserwowaliśmy. Najpierw sprawdziliśmy, jak z postawami wiążą się zmienne demograficzne, takie jak wiek, religijność, sytuacja materialna oraz poziom wykształcenia. Związki te okazały się jednak bardzo słabe – jedynie osoby o lepszej sytuacji materialnej bardziej gotowe były zaangażować się w pomoc uchodźcom aniżeli osoby biedniejsze.

W omawianym badaniu pytaliśmy też o rodzaje pomocy udzielanej uchodźcom z Ukrainy od początku wojny, w odniesieniu do każdego z nich badani mogli zaznaczyć, że nie udzielali takiej pomocy, udzielili jej raz lub udzielili jej więcej niż raz. Procentowy rozkład odpowiedzi z pierwszego pomiaru pokazuje, że najczęściej udzielanymi rodzajami pomocy była pomoc rzeczowa (58% badanych udzieliła takiej pomocy przynajmniej raz), finansowa (54% badanych) i publiczna, przejawiająca się wyrażaniem poparcia w Internecie (46% badanych). Ponad 15% badanych przez nas Polaków było zaangażowanych w pracę wolontariacką na rzecz Ukraińców, a prawie 6% dało uchodźcom schronienie w swym mieszkaniu. Liczby te potwierdzają olbrzymią skalę pomocy, która była obecna w polskim społeczeństwie.

W debacie publicznej pojawiło się wiele uzasadnień, dla których Polacy gotowi byli udzielać uchodźcom z Ukrainy tak dużej pomocy. Dotyczyły one zarówno podobieństwa kulturowego Polaków i Ukraińców, postrzegania Rosji jako wspólnego wroga, postrzegania naszego narodu jako szlachetnego, jak również realizowania interesu Polski i Europy.

W naszym badaniu przedstawiliśmy listę siedmiu różnych uzasadnień i zapytaliśmy, które z nich są ważne, a które mniej ważne dla badanych, na skali od 1 (zdecydowanie nieważne) do 7 (zdecydowanie ważne). Choć wszystkie podane uzasadnienia były uznane za ważne przez większość badanych, osoby pomagające najczęściej wskazywały na obowiązek moralny dotyczący pomagania, obronę Europy przed atakiem najeźdźcy oraz postrzeganie Polaków jako szlachetnego narodu. Z kolei często przytaczane w przestrzeni publicznej wyjaśnienie, że Polacy pomagali Ukraińcom, mobilizując się przeciw wspólnemu wrogowi, było według deklaracji naszych badanych mniej istotne, podobnie jak to dotyczące realizowania przez pomoc wartości chrześcijańskich.

Wybuch wojny w Ukrainie był dla większości Polek i Polaków nieoczekiwanym wydarzeniem. W kryzysowych sytuacjach pojawia się niepokój, lęk o przyszłość swoją i społeczeństwa. Równocześnie spada poczucie kontroli zarówno na poziomie narodowym, jak i indywidualnym. Jest to doskonały grunt pod teorie spiskowe – nieweryfikowalne wytłumaczenia zaistniałej sytuacji, wskazujące na ukryte działania wpływowych aktorów (Kofta i in., 2020). W naszym badaniu chcieliśmy dowiedzieć się, w jakim stopniu Polacy uważali za wiarygodne różne spiskowe wyjaśnienia ówczesnej sytuacji, które pojawiały się w tamtym czasie w przestrzeni publicznej.

Z analizy średnich odpowiedzi wynika, że Polacy uważają poszczególne teorie o charakterze spiskowym raczej za mało prawdopodobne. Analizy wskazują zatem na ogólny brak wiary w teorie spiskowe w pierwszych tygodniach wojny. Co więcej, niski poziom wiarygodności teorii spiskowych utrzymuje się przez cały okres trwania badania. Sytuacja, w której znaleźli się Polacy w ówczesnym czasie, stwarzała warunki skłaniające do poszukiwania wyjaśnień o charakterze spiskowym (Bilewicz i Sędek, 2015). Z naszego badania wynika jednak, że oparli się oni tego typu wyjaśnieniom.

Zapytaliśmy Polaków również o wiarygodność różnych negatywnych przekonań na temat uchodźców z Ukrainy, które krążyły w ówczesnym czasie w mediach społecznościowych, trafnie nazwanych przez Sadurę i Sierakowskiego (2022) „opowieściami-chwastami” (np. „Większość uchodźców przybywających z Ukrainy tak naprawdę chce skorzystać z europejskiej pomocy socjalnej”).

Większość badanych знаła za niewiarygodne stwierdzenia o wykorzystywaniu przez uchodźców z Ukrainy sytuacji do poprawienia swojej sytuacji materialnej oraz te sugerujące, że celem uchodźców z Ukrainy jest tak naprawdę skorzystanie z pomocy socjalnej oferowanej przez państwa Unii Europejskiej. Podobnie jednak jak w przypadku teorii spisko-

wych, średni wskaźnik wiarygodności „opowieści-chwastów” nie zmienił się w trakcie trwania badania i pozostał na podobnie niskim poziomie. Teza Sadury i Sierakowskiego (2022) o ich rosnącej popularności, przynajmniej w odniesieniu do pierwszych miesięcy wojny, nie znajduje zatem poparcia w naszych badaniach.

Zadaliliśmy sobie również pytanie, czy oceniana wiarygodność przekonań spiskowych oraz tak zwanych „opowieści-chwastów” jest związana z wykorzystywanymi w innych analizach zmiennymi demograficznymi. Analizy pokazały, że osoby o gorszej sytuacji materialnej uważały teorie spiskowe na temat Ukraińców za bardziej wiarygodne. „Opowieści-chwasty” pojawiały się najczęściej wśród osób o niższym poziomie wykształcenia, bardziej religijnych i gorzej sytuowanych materialnie.

Jednoznacznie pozytywne postawy Polaków wobec Ukraińców, gromadna gotowość do pomocy i odporność na antychodźcze teorie spiskowe zdają się kontrastować z wcześniejszymi badaniami realizowanymi w Centrum Badań nad Uprzedzeniami, a dotyczącymi stosunku do uchodźców spoza Ukrainy, podobnie jak z badaniami prowadzonymi w innych instytucjach. W badaniach CBOS z 2016 roku 61% badanych deklarowało negatywny stosunek wobec przyjmowania uchodźców wojennych, a 71% deklarowało niechęć do uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu. W 2017 roku niechęć do przyjmowania uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki deklarowało aż 75%, a uchodźców wojennych nie akceptowało 65% Polaków. W czasie napięć na granicy białoruskiej CBOS ponownie przeprowadził badania dotyczące tej tematyki: 58% badanych domagało się uniemożliwienia uchodźcom uzyskania azylu, a 66% popierało budowę muru na granicy.

Mikołaj Winiewski i współpracownicy (2023) poddali analizie wyniki badań Polskiego Sondażu Uprzedzeń z 2021 roku, w którym zadano pytania o akceptację różnego rodzaju form przemocy wobec uchodźców. Zauważyli oni, że większość Polaków popiera bezwzględne deportacje z Polski i Unii Europejskiej, nawet wtedy gdy oznacza to użycie przemocy. Z drugiej strony, stwierdzili też, że w stosunku do 2017 roku nastąpiła pewna poprawa postaw i spadek akceptacji przemocy, który jednak nadal pozostaje na dość wysokim poziomie. To głównie wśród Polaków o poglądach lewicowych i liberalnych postawy te stały się w ostatnich latach bardziej pozytywne – osoby o przekonaniach konserwatywnych nadal gotowe byłyby poprzeć łamanie prawa do azylu i przemoc antychodźczą. Paulina Górską (2023) analizowała na podstawie tego samego sondażu stosunek Polaków do uchodźców oraz postrzegane zagrożenia z ich strony. Badani stosunkowo często wskazywali zarówno na zagrożenia symboliczne (np. dotyczące zagrożenia ze strony kultury muzul-

mańskiej), jak i na zagrożenia realistyczne (np. zagrożenia dla rynku pracy). Ukraińców traktowali jednak odmiennie – tutaj niewiele osób uznawało cudzoziemców za jakiegokolwiek zagrożenie. Podobnie było z mierzoną skalą dystansu społecznego akceptacją uchodźców – o ile Ukraińców zdecydowanie akceptowano, o tyle innych uchodźców akceptowano w zdecydowanie mniejszym stopniu. W 2022 roku P. Górską przeprowadziła dodatkowe badanie na próbie ponad siedmiuset Polaków, w którym sprawdzała różnice pomiędzy akceptacją uchodźców z Bliskiego Wschodu i uchodźców z Ukrainy. Szczególnie ciekawą częścią tych badań były pytania o różne formy pomocy uchodźcom. Badanych pytano, czy ich zdaniem państwo powinno z budżetu pokrywać uchodźcom koszty nauki języka polskiego, edukacji szkolnej, czy powinno ułatwiać zakładanie firm lub znalezienie pracy, czy uchodźcy powinni być objęci bezpłatną opieką zdrowotną. W końcu, czy państwo powinno ułatwiać uzyskanie obywatelstwa. Ponad połowa badanych deklарowała, że popiera bezpłatną opiekę zdrowotną bądź ułatwienia w zakładaniu firm i znalezieniu pracy dla uchodźców z Ukrainy. Jednak dwie trzecie badanych były przeciwne takim ułatwieniom w wypadku uchodźców innych narodowości. Ponad 70% badanych popierało bezpłatną edukację dla uchodźców z Ukrainy, jednak większość była przeciwna takiemu rozwiązaniu dla uchodźców z innych państw. Badanie to potwierdziło, że stosunek do uchodźców z Ukrainy jest krańcowo odmienny od postaw wobec uchodźców z Bliskiego Wschodu czy Afryki.

## KONTAKT JAKO UWARUNKOWANIE POSTAW WOBEC UCHODźCÓW

Co zatem kształtuje różnice w stosunku Polaków do uchodźców z Ukrainy i uchodźców z innych państw? Hipoteza kontaktu międzygrupowego przedstawiona przez Gordona Allporta (1954) głosi, że kontakt pomiędzy członkami różnych grup powinien prowadzić do poprawy ich wzajemnych postaw. Brak kontaktu zaś jest pożywką dla uprzedzeń i nietolerancji. Z czasem zwrócono uwagę na fakt, że kontakt to okazja do zawarcia przyjaźni pomiędzy członkami zwaśnionych grup (Pettigrew, 1998). Związki przyjacielskie mogą być szczególnie skuteczne w zmniejszaniu uprzedzeń, gdyż w wypadku przyjaźni kontakt jest powtarzany w wielu różnych kontekstach, a przy tym jest głęboki i długotrwały (Pettigrew, 1997, 1998). Dodatkowo, tego typu kontakt zazwyczaj cechuje się kooperacją, dążeniem do wspólnych celów i równym statu-

sem (Pettigrew, 1997). Wyniki wielu badań potwierdziły, że posiadanie przyjaciół wśród grup obcych jest związane z pozytywniejszym stosunkiem do tych grup (Hamberger i Hewstone, 1997; Pettigrew, 1997; Pettigrew, Christ, Wagner i Stellmacher, 2007; Turner, Hewstone, Voci i Vonofakou, 2008). Wyniki metaanalizy badań dotyczących hipotezy kontaktu międzygrupowego (Pettigrew i Tropp, 2006), w której uwzględniono 515 prac naukowych, wskazują, że w przeważającej większości (94%) przypadków kontakt międzygrupowy faktycznie był związany z bardziej pozytywnymi postawami wobec członków grupy obcej. Metaanaliza potwierdziła też, że przyjaźnie międzygrupowe powodują większą poprawę postaw niż inne formy kontaktu.

Skuteczny kontakt międzygrupowy nie musi być jednak zawsze doświadczany osobiście. Wright wraz ze współpracownikami (1997) przedstawili hipotezę kontaktu pośredniego, która mówi o tym, że sama wiedza o bliskiej, przyjacielskiej relacji członka grupy własnej z członkiem grupy obcej może prowadzić do spadku uprzedzeń. Badania sondażowe przeprowadzone wśród katolików i protestantów w Irlandii Północnej (Hewstone i in., 2005; Turner i in., 2008) pokazały, że wiedza o większej liczbie przyjaźni członków grupy własnej z członkami grupy obcej jest związana z bardziej pozytywnymi postawami wobec członków tej grupy oraz z postrzeganiem grupy obcej jako bardziej różnorodnej. Osoby mające świadomość przyjaźni pomiędzy katolikami a protestantami wykazywały się wyższym poziomem zaufania i pozytywniejszymi tendencjami behawioralnymi wobec przedstawicieli przeciwnej grupy. W badaniach Cameron i współpracowników (2006) dzieci dowiadywały się o swoich rówieśnikach przyjaźniących się i biorących udział w różnych zadaniach z dziećmi uchodźcami. Już sama ta wiedza zwiększała stopień sympatii u kilkuletnich dzieci do uchodźców.

Hipoteza, a w zasadzie dziś już teoria kontaktu międzygrupowego, tłumaczy dość dobrze, skąd tak przychylny stosunek Polaków do uchodźców z Ukrainy – tak odmienny od stosunku do uchodźców z innych części świata. W ciągu ostatniej dekady mogliśmy bowiem w Polsce zaobserwować zdecydowany wzrost częstości kontaktów z Ukraińcami. O ile w 2009 roku 80% Polaków deklarowało, że nie znają osobiście żadnego Ukraińca, a 81%, że nikt z ich bliskich nie zna Ukraińców, tak w badaniach prowadzonych po rozpoczęciu wojny w Donbasie (w latach 2014, 2016 i 2017) odsetek badanych deklarujących brak kontaktu z Ukraińcami wahał się pomiędzy 51 a 64%. Ewidentnie Ukraińcy stali się trwałym elementem pejzażu społecznego Polski, co przełożyło się również na zmianę postaw: osoby deklarujące bezpośredni kontakt z Ukraińcami były zdecydowanie bardziej gotowe zaakceptować Ukraiń-



ców w swoim otoczeniu (jako sąsiadów, współpracowników czy potencjalnych członków rodziny) niż osoby niemające tego typu kontaktów (Stefaniak, Malinowska, Witkowska, 2018).

Dowodzą tego również liczne badania przeprowadzone po napaści Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku. Omawiane tu wcześniej podłużne badanie przeprowadzone przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW wskazało na istotne znaczenie kontaktów z Ukraińcami w kształtowaniu zachowań pomocowych: osoby, które przed wybuchem wojny w Ukrainie znały osobiście kogoś pochodzącego z Ukrainy, częściej udzielały pomocy uchodźcom z tego kraju niż osoby, które nie znały nikogo takiego. Ponadto osoby znające więcej takich osób częściej udzielały pomocy. Warto tu podkreślić, że na stosunek Polaków do Ukraińców wpływają również doświadczenia kontaktu historycznego – bliskość obu narodów wynika przecież również z wielu stuleci wspólnych doświadczeń, zarówno tych dobrych, jak i złych. Pierwsze badania na ten temat prowadziliśmy wspólnie z Katarzyną Stasiuk przed ponad dekadą na pograniczu polsko-ukraińskim, w Przemyślu i okolicach (Stasiuk i Bilewicz, 2013). W jednym z sondaży przeprowadzonych na grupie 288 uczniów przemyskich szkół średnich wykazaliśmy, że współczesny stosunek do Ukraińców młodych mieszkańców tego miasta jest ukształtowany nie tylko przez dzisiejsze kontakty z Ukraińcami, lecz również przez wspomnienia pokolenia ich dziadków. Zauważyliśmy, że osoby, którym dziadkowie przekazali wiedzę o przedwojennych kontaktach z Ukraińcami, deklarowali zdecydowanie bardziej pozytywny stosunek do Ukraińców aniżeli osoby, które takiej wiedzy nie nabyły. Wpływ przekazywanych w rodzinie informacji o kontaktach na postawy wobec Ukraińców był znacznie silniejszy niż codziennych kontaktów z Ukraińcami i porównywalny z wpływem przyjaźni z Ukraińcami, a zatem najbardziej pogłębionej formy kontaktu międzygrupowego.

Również badania Polskiego Sondażu Uprzedzeń wskazują na rolę kontaktu międzygrupowego jako wyjaśnienia różnic pomiędzy stosunkiem do uchodźców z Ukrainy a stosunkiem do uchodźców z Bliskiego Wschodu czy Afryki. O ile 60% badanych deklarowało w 2021 roku, że zna osobiście Ukraińców, o tyle tylko 7% wskazywało na znajomość uchodźców. Wynik ten pokazuje, że uchodźcy z Ukrainy, którzy mieli trafić do Polski rok później, nie byli dla Polaków grupą nieznaną – w przeciwieństwie do innych narodów migrujących do Polski. Analizy przeprowadzone przez Paulinę Górską (2023) sugerują, że efekty kontaktu częściowo odpowiadają za różnice w postawach pomiędzy Ukraińcami a uchodźcami z pozostałych części świata. Efekt pośredni był jednak tylko częściowy, a nawet przy statystycznej kontroli efektów kontaktu

różnice nadal pozostawały istotne. Można więc przypuszczać, że poza kontaktem (pośrednim czy bezpośrednim) są jeszcze inne przyczyny tych różnic.

## MOWA NIENAWIŚCI JAKO UWARUNKOWANIE POSTAW WOBEC UCHODźCÓW

Na stosunek Polaków do uchodźców w kolosalnym stopniu wpływają też komunikaty medialne. Wpływ tych treści jest szczególnie silny w wypadku grup, z którymi Polacy mają rzadko do czynienia – a tak jest właśnie z uchodźcami spoza Ukrainy. Badania mowy nienawiści, które prowadziliśmy w latach 2014–2016, wykazały, że o ile kontakt z mową nienawiści nie wpływa znacząco na stosunek do grup, z którymi Polacy mają na co dzień do czynienia (np. Ukraińcy, geje), tak w wypadku imigrantów czy muzułmanów efekty mowy nienawiści są kolosalne i silnie determinują brak akceptacji tych grup w najbliższym otoczeniu (Winiewski i in., 2016).

Psychologowie od wielu lat wskazywali na kolosalną rolę mowy nienawiści jako przyczyny uprzedzeń wobec obcych. Badania eksperymentalne Leader, Mullena i Rice (2009) wykazały, że im bardziej mowa nienawiści upraszczała wizerunek danej mniejszości etnicznej, tym bardziej członkowie grupy większościowej byli niechętni do akceptowania przedstawicieli mniejszości w swoim otoczeniu społecznym. Takie wykluczenie przejawiało się np. w niechęci do mieszkania w tym samym sąsiedztwie, pracy w tej samej firmie czy małżeństwa z przedstawicielem mniejszości. Usłyszenie mowy nienawiści ma też wiele innych konsekwencji: prowadzi do poparcia dyskryminujących rozwiązań w dystrybucji środków publicznych (Fasoli, Maass, Carnaghi, 2014), wzmacnia automatyczne i niekontrolowalne formy uprzedzeń (Carnaghi i Maass, 2007) oraz negatywne oceny obcych (Greenberg i Pyszczynski, 1985).

Chcąc dokładniej zrozumieć mechanizm, który odpowiada za wpływ mowy nienawiści na postawy wobec uchodźców, przeprowadziliśmy szereg badań sondażowych i eksperymentalnych. W badaniach prowadzonych w tym obszarze sprawdzaliśmy, czy osoby często stykające się z mową nienawiści w otoczeniu (w Internecie, w telewizji czy w codziennych rozmowach) zmieniają swój stosunek do obcych. Badanie przeprowadzone na dużej, reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie dorosłych Polaków wykazało, że osoby częściej natykające się w otoczeniu na określenia obrażające muzułmanów zaczynały preferować większy dys-

tans społeczny wobec tych dwóch grup – nie akceptując ich jako współpracowników, sąsiadów czy członków rodziny. Efekt ten wynikał z procesu desensytyzacji: badani przestawali postrzegać takie wypowiedzi jako obraźliwe, przestawali domagać się ich zakazu – a co za tym idzie zmieniali swój stosunek do ofiar takich wypowiedzi, by zachować spójność swoich przekonań (Soral i in., 2018).

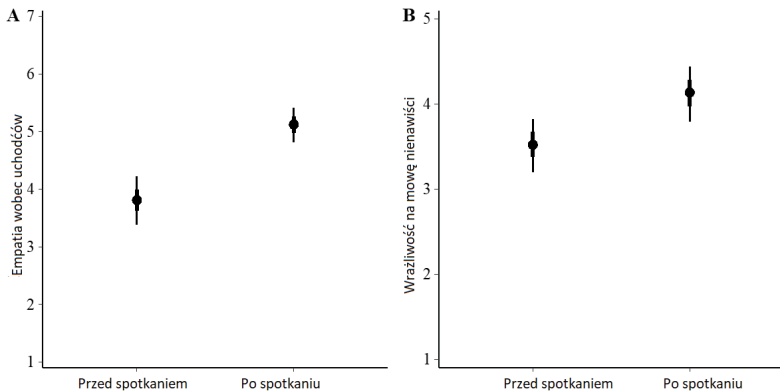
Kontynuacją tych badań był eksperyment, w którym badanych konfrontowaliśmy z serią forów dyskusyjnych pod artykułami z portali informacyjnych. Badani myśleli, że uczestniczą w testach czcionek wykorzystywanych w forach dyskusyjnych na portalach, a celem badania jest wpływ konkretnej czcionki na zdolność czytelników do zapamiętywania tekstu. W rzeczywistości badanych przypisano losowo do dwóch warunków. W pierwszym warunku wśród wielu komentarzy czytali oni dużo wypowiedzi przepelnionych mową nienawiści wobec obcych. W drugim warunku wśród komentarzy nie było tych przepelnionych mową nienawiści – komentarze te były podobnie agresywne, choć agresja nie była wymierzona w konkretne grupy imigranckie czy mniejszościowe. Po jakimś czasie eksperymentator proponował uczestnikom udział w kolejnym badaniu – tym razem dotyczącym akceptacji różnych grup mniejszościowych w najbliższym otoczeniu. Badani mieli też ocenić, w jakim stopniu uznają podane im w kwestionariuszu przykłady mowy nienawiści za obraźliwe. Eksperyment potwierdził nasze przypuszczenia: osoby czytające wcześniej dużą liczbę nienawistnych wypowiedzi skierowanych przeciw grupom mniejszościowym deklarowały wyższy poziom dystansu społecznego aniżeli osoby, którym nie zaprezentowano takich wypowiedzi. Analiza potwierdziła, że efekty te były głównie wynikiem procesu desensytyzacji, czyli odwrażliwiania się na mowę nienawiści (Soral, Bilewicz, Winiewski, 2018).

Wyniki te uświadamiają, jak duży może być wpływ przypadkowo zasłyszanych wypowiedzi polityków, codziennych rozmów ze znajomymi czy mimowolnie przeczytanych komentarzy z forów internetowych na chęć kontaktu z uchodźcami. Wszystkie te komunikaty w nie do końca uświadomiony sposób wpływają na nasze postawy wobec obcych, czyniąc obelgi etniczne swoistą normą zachowania.

Analizowaliśmy ten problem szczególnie w kontekście postaw wobec uchodźców z krajów Bliskiego Wschodu w związku z kampanią antyuchodźczej nienawiści w latach 2015–2016 (Soral, Liu i Bilewicz, 2020). Badania te wykazały, że Polacy czerpiący swoją wiedzę o świecie głównie z Internetu (mediów społecznościowych, blogów, portali) w znacznie większym stopniu traktują islamofobiczną mowę nienawiści jako zwy-

czajny sposób komunikowania się o problemach związanych z kwestią uchodźczą, co w efekcie przekłada się na wyższe poziomy islamofobii.

Destrukcyjny wpływ mowy nienawiści na postawy antyuchodźcze można jednak ograniczyć. O ile, jak pisałem wcześniej, kontakt ogranicza niechęć do uchodźców, to – jak się okazuje – osobiste spotkanie z uchodźcą może ograniczyć destrukcyjne efekty mowy nienawiści. Skoro częsta ekspozycja na mowę nienawiści prowadzi do „oswojenia się” z takim językiem, co w końcu prowadzi do dalszego rozpowszechniania się postaw antyuchodźczych, to naczelnym celem badań psychologicznych powinno być odkrycie czynników ponownie uwrażliwiających ludzi na krzywdzący charakter mowy nienawiści. Badania, które prowadziliśmy wspólnie z Wiktorem Soralem i Katarzyną Malinowską we współpracy z Fundacją „Ocalenie”, wykazały, że Polacy mający okazję uczestniczyć w dłuższym spotkaniu z muzułmańskimi uchodźcami mieszkającymi w Polsce zaczęli ponownie uwrażliwiać się na mowę nienawiści, a jednocześnie wzrastał też ich poziom empatii wobec uchodźców (por. ryc. 1).



**Ryc. 1.** Wpływ spotkania z muzułmańskimi uchodźcami na poziom empatii wobec uchodźców oraz wrażliwość na antyuchodźczą mowę nienawiści. Za: Soral, Malinowska i Bilewicz (2022).

Badania te są kolejnym potwierdzeniem, że w wypadku grupy uchodźczej, z którą Polacy mają niewiele do czynienia, bardzo ważne jest stworzenie jakichkolwiek możliwości bezpośredniego spotkania, aby zmienić postawy i ograniczyć skalę niechęci. Potwierdziły to również kolejne badania, w których zastosowaliśmy metody kontaktu pośredniego – pokazując badanym film obrazujący spotkanie Polaka z bośniackim uchodźcą mieszkającym w Polsce. Nawet obejrzenie takiego niedługiego

filmu i wsłuchanie się w głos muzulmańskiego uchodźcy okazało się wystarczające, by podwyższyć ogólny poziom empatii wobec uchodźców u osób badanych (Soral i in., 2022).

## PODSUMOWANIE

We współczesnej Polsce coraz częściej dochodzi do kontaktów z uchodźcami. Jednak nie wobec wszystkich uchodźców Polacy żywią równie pozytywne uczucia. Determinują to dwa równoległe procesy społeczno-psychologiczne: bezpośredni kontakt i ekspozycja na hejt. Osobiste spotkania, a w szczególności bliższa znajomość z uchodźcami, stanowią nie tylko warunek otwartości na obcych, ale też ograniczają destrukcyjny wpływ mowy nienawiści. Nienawistne komunikaty medialne czy lękotwórcze wypowiedzi polityków mają szczególnie silny wpływ na postawy wobec tych grup, z którymi na co dzień Polacy nie mają osobiście do czynienia: Arabów czy Afrykańczyków. W tym wypadku działania nakierowane na zwiększenie okazji do osobistych kontaktów, a także pokazanie przykładów kontaktów Polaków z uchodźcami, mogą zwiększyć akceptację cudzoziemców i gotowość do respektowania prawa międzynarodowego, które każdej osobie uciekającej przed groźbą wojny czy prześladowaniami politycznymi nakazuje udzielić azylu.

## BIBLIOGRAFIA

- Allport G. (1954), *The Nature of Prejudice*, Addison-Wesley, Reading, MA.
- Babińska, M., Bilewicz, M., Górski, P., Toruńczyk-Ruiz, S., & Wypych, M. (2022). Polacy wobec Ukraińców: Wyniki badań sondażowych zrealizowanych po inwazji rosyjskiej na Ukrainę w 2022 roku, *Nauka*, 4, 37–58.
- Baszczak, Ł., Kielczewska, A., Kukołowicz, P., Wincewicz, A., Zyzik, R. (2022), *Pomoc polskiego społeczeństwa dla uchodźców z Ukrainy*, Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa.
- Bilewicz, M., & Sedek, G. (2015). Conspiracy stereotypes: Their socio-psychological antecedents and consequences. In M. Bilewicz, A. Cichońka, & W. Soral *The psychology of conspiracy* (pp. 21–40). Routledge.
- Bilewicz, M. (2016). Psychologiczne źródła dystansu. Czyli dlaczego unikamy kontaktu z obcymi?. *Nauka*, 2, 29–62.

- Cameron L., Rutland A. i Brown R. (2007), Promoting children's positive intergroup attitudes towards stigmatized groups: Extended contact and multiple classification skills training, *International Journal of Behavioral Development*, 31, 454-466.
- Chalimonik, H. (2022, 20 czerwca). Cała Polska pomaga Ukraińcom. Upada mit o ksenofobii Polaków. *Gazeta Wyborcza*, pobrano z <https://wyborcza.pl/7,75399,28585315,cala-polska-pomaga-ukraincom-peka-mit-o-ksenofobii-polakow.html>.
- Carnaghi, A., Maass, A. (2007). In-group and out-group perspectives in the use of derogatory group labels: Gay versus fag. *Journal of Language and Social Psychology*, 26, 142-156.
- Duszczyk, M., & Kaczmarczyk, P. (2022). War and migration: the recent influx from Ukraine into Poland and possible scenarios for the future. *CMR Spotlight*, 4(39).
- Fasoli, F., Maass, A., Carnaghi, A. (2014). Labelling and discrimination: Do homophobic epithets undermine fair distribution of resources? *British Journal of Social Psychology*, 2, 383-393.
- Fasoli, F., Paladino, M.P., Carnaghi, A., Jetten, J., Bastian, B., Bain, P. G. (2015). Not „just words”: Exposure to homophobic epithets leads to dehumanizing and physical distancing from gay men. *European Journal of Social Psychology*.
- Górska, P. (2022). Różni i równiejsi. O odmiennych postawach wobec uchodźców z Ukrainy oraz granicy polsko-białoruskiej W: D. Bulska, M. Winiewski, M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce 2021. Postawy a ideologia polityczna*. Warszawa: Liberi Libri.
- Greenberg, J., Pyszczynski, T. (1985). Compensatory self-inflation: A response to the threat to self-regard of public failure. *Journal of Personality and Social Psychology*, 49, 273-280.
- Hamberger J. i Hewstone M. (1997). Inter-ethnic contact as a predictor of blatant and subtle prejudice: Test of a model in four West European nations, *British Journal of Social Psychology*, 36, 173-190.
- Hewstone M., Cairns E., Voci, A., Paolini S., McLernon F., Crisp R. i Niens U. (2005), Intergroup contact in a divided society: Challenging segregation in Northern Ireland, w: D. Abrams, J. M. Marques i M.A. Hogg (red.), *The social psychology of inclusion and exclusion* (s. 265-292). Psychology Press, Philadelphia, PA.
- Kofta, M., Soral, W., & Bilewicz, M. (2020). What breeds conspiracy antisemitism? The role of political uncontrollability and uncertainty in the belief, w: *Jewish conspiracy*. *Journal of Personality and Social Psychology*, 118, 900-918.
- Leader, T., Mullen, B., Rice, D. (2009). Complexity and valence in ethno-phobias and exclusion of ethnic out-groups: What puts the "hate" into hate speech? *Journal of Personality and Social Psychology*, 96, 170-182.

- Pettigrew T.F., Christ O. Wagner U. i Stellmacher J. (2007), Direct and indirect intergroup contact effects on prejudice: a normative interpretation, *International Journal of Intercultural Relations*, 31, 411–425.
- Pettigrew T.F. (1997), Generalized intergroup contact effects on prejudice, *Personality and Social Psychology Bulletin*, 23, 173–185.
- Pettigrew T. F. (1998). Intergroup contact theory, *Annual Review of Psychology*, 49, 65–85.
- Pettigrew T.F. i Tropp L.R. (2006). A meta-analytic test of intergroup contact theory, *Journal of Personality and Social Psychology*, 90, 751–783
- Roccas, S., & Schwartz, S.H. (1993). Effects of intergroup similarity on intergroup relations. *European Journal of Social Psychology*, 23(6), 581–595.
- Sadura, P. i Sierakowski, S. (2022). Polacy za Ukrainą, ale przeciw Ukraińcom. Raport z badań socjologicznych. Warszawa: Krytyka Polityczna.
- Soral, W., Liu, J., & Bilewicz, M. (2020). Media of contempt: Social media consumption predicts normative acceptance of anti-Muslim hate speech and islamoprejudice. *International Journal of Conflict and Violence (IJCV)*, 14, 1–13.
- Soral, W., Bilewicz, M., & Winiewski, M. (2018). Exposure to hate speech increases prejudice through desensitization. *Aggressive behavior*, 44(2), 136–146.
- Soral, W., Malinowska, K., & Bilewicz, M. (2022). The role of empathy in reducing hate speech proliferation. Two contact-based interventions in online and off-line settings. *Peace and Conflict: Journal of Peace Psychology*.
- Stasiuk, K., Bilewicz, M. (2013). Extending contact across generations: Comparison of direct and ancestral intergroup contact effects on current attitudes toward outgroup members. *Journal of Community & Applied Social Psychology*, 23, 481–491.
- Turner, R.N., Hewstone M., Voci A., Paolini S. i Christ O. (2007), Reducing prejudice via direct and extended cross-group friendship, *European Review of Social Psychology*, 19, 212–255.
- Winiewski, M., Świdarska, A. i Bulska, D. (2023). Ideologiczne podstawy akceptacji przemocy wobec migrantów, w: D. Bulska, M. Winiewski, M. Bilewicz (red.), *Uprzedzenia w Polsce 2021. Postawy a ideologia polityczna*. Warszawa: Liberi Libri.
- Wright S.C., Aron A., McLaughlin-Wolpe T. i Ropp S.A. (1997). The extended contact effect: knowledge of cross-group friendships and prejudice, *Journal of Personality and Social Psychology*, 73, 73–90.